

Prawdziwy Michał Wołodyjowski, czyli „przygody pana Jerzego”

7 września 2022

Tytułowym bohaterem ostatniej części sienkiewiczowskiej „Trylogii” był Michał Wołodyjowski. „Mały rycerz” na kartach powieści przebył długą drogę: od oficera wojsk nadwornych Wiśniowieckiego do obrońcy Kamieńca Podolskiego. Historyczny pierwowzór pana Wołodyjowskiego okazał się równie interesujący!

Podobnie jak w przypadku innych bohaterów książek: Skrzetuskiego oraz Kmicica, przy konstruowaniu postaci pana Michała Wołodyjowskiego Sienkiewicz posłużył się wypróbowanym wcześniej zabiegiem nadania fikcyjnym postaciom cech osób historycznych. W przypadku „małego rycerza” pisarz poszedł o krok dalej, i przydał postaci fikcyjnej nie tylko personalia żyjącego w siedemnastym wieku żołnierza, ale także jego rodzinę i przyjaciół, małżonkę, profesję oraz nawet sposób śmierci! Mówimy tu jednak o „finalnej wersji” Wołodyjowskiego, zawartej w ostatniej części cyklu. Na przestrzeni „Trylogii”, inspiracją dla postaci „Hektora Kamienieckiego” było dwóch przedstawicieli rodu Wołodyjowskich.

Michała Wołodyjowskiego pierwszy z pierwowzorów

W trakcie powstawania kolejnych tomów Trylogii, postacie ewoluowały. Poszerzała się również wiedza historyczno-źródłowa samego autora. Na samym początku, jeszcze podczas tworzenia „Ogniem i Mieczem” czyli „Wilczego Gniazda”, Wołodyjowski potraktowany został jako postać ważna, choć drugoplanowa. Sienkiewicz przedstawił bohatera jako niestałego w uczuciach

oficera dragonii w służbie wojewody ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego. Pierwowzorem tego fragmentu biografii powieściowego „Małego Rycerza” był oficer dragoński w służbie Jeremiego Wiśniowieckiego, a później Aleksandra Piaseczyńskiego, który nazywał się... Michał Wołodyjowski! Człowiek ten, być może czyniąc zadość powszechnemu twierdzeniu o wątpliwej moralności zawodu żołnierskiego, zapisał się w źródłach niechlubnym czynem – zgwałcił bowiem córkę jednego z unickich duchownych. O jego dalszych losach wiemy niewiele. Prawdopodobnie poległ gdzieś w stepie podczas walk z Tatarami. Jak podaje Bohdan Baranowski, kluczowe informacje o pierwszym z prawdziwych Wołodyjowskich pisarz zaczerpnąć mógł z dokumentów znajdujących się w archiwum Aleksandra Piaseczyńskiego. Sienkiewicz skonstruował swoją postać na podstawie zaledwie kilku wyimków z krótkiego życiorysu prawdziwego dragona: personaliów, patrona wojskowego oraz formacji, w jakiej służył u księcia. Inne charakterystyczne dla Wołodyjowskiego cechy, jak stosunek do kobiet czy niski wzrost, zapożyczył z własnej biografii, natomiast umiejętność fachowego „robienia szabłą” po prostu wymyślił.

Nie Michał Wołodyjowski, lecz Jerzy

„Właściwie, to ja jestem Jerzy Michał, ale że święty Jerzy smoka tylko roztratował, a święty Michał całemu komunikowi niebieskiemu przewodzi i tyle już nad piekielnymi chorągwiami odniósł wiktoryj, przeto jego wolę mieć za patrona.” – Tymi słowami z powieści Pan Wołodyjowski, włożonymi w usta bohatera, Sienkiewicz zaznaczył wprowadzenie szeregu zmian, jakich dokonał w stylu swojej pracy, jak i w sposobie postrzegania jej bohaterów. Największego awansu dostąpiła postać Wołodyjowskiego, który z utalentowanego wojennie fircyka przeobraził się w dowodzącego szlachtą laudańską oficera. Sportretowany w drugiej części „Trylogii” mały rycerz, nosi już cechy drugiego ze swoich pierwowzorów – Jerzego Wołodyjowskiego.

Jerzy Wołodyjowski urodził się około 1620 roku w rodzinie szlacheckiej zamieszkującej Podole. Jego ojciec Paweł Wołodyjowski był posiadaczem kilku wsi, bądź ich części. Jerzy miał dwoje rodzeństwa: brata Jakuba, którego losy pozostają nieznane oraz siostrę Annę, która wyszła za mąż za stolnika latyczowskiego nazwiskiem Makowiecki. Choć dzięki prominentnemu stryjowi – karmelicie Szymonowi Wołodyjowskiemu – miał możliwość kształcenia i kariery duchownej, to wybrał jednak służbę pod znakiem Marsa. Już w 1644 roku walczył z Tatarami pod Ochmatowem, jednak na następne dziewięć lat – w okresie walk z Kozakami – znika ze źródeł. Odnajdujemy go dopiero w 1653 roku, kiedy to wszedł w skład oddziału Jana Kondrackiego. Później, w czasie wojny ze Szwecją, prawdopodobnie dalej parał się wojaczką, nie uzyskując w ten sposób jednak profitów finansowych. Marceli Kosman w książce *Na tropach bohaterów „Trylogii”* przytoczył skargę Wołodyjowskiego do hetmana Stanisława „Rewery” Potockiego. Pierwowzór „małego rycerza” za lata wyczerpującej służby wojskowej otrzymać miał jedynie „rany, podziurawiony kulami kaftan oraz kulawą kobyłę”. W 1660 roku Wołodyjowski osiadł w niewielkim majątku, który stanowiła część wsi Paniowce Zielenieckie. Drugą jego część posiadał miecznik podolski Walenty Jeziorkowski, którego córce Krystynie bardzo spodobał się wojowniczy sąsiad.

Pan Wołodyjowski – hajduczek z przeszłością

Krystyna Jeziorkowska, w przeciwieństwie do sienkiewiczowskiej Baśki, była prawdopodobnie równolatką swojego męża. Czwartego męża. Jako córka majątnego posesjonata, wspomnianego wcześniej Walentego Jeziorkowskiego, miecznikówna podolska była dobrą partią na miejscowym rynku matrymonialnym. Pierwszym z mężów przyszłej pani Wołodyjowskiej był, poległy pod Zborowem, rotmistrz Paweł Świrski. Małżeństwo to mogło trwać około dziesięciu lat i było bezdzietne. Po odbyciu przepisowej,

trwającej ponad rok żałoby, pani Świrski wyszła za mąż za przyjaciela swojego zmarłego męża, wybitnego zagończyka Jana Kondrackiego – tego samego, pod którego dowództwem służył swego czasu Jerzy Wołodyjowski! Małżeństwo nie trwało jednak długo. Jesienią 1653 roku, w trakcie walk armii koronnej w Mołdawii, Kondracki padł ofiarą szerzącej się w obozie dyzenterii. Miecznikówna podolska znowu na krótko została wdową. Prawdopodobnie już rok po śmierci Kondrackiego, Jeziorowska po raz trzeci wyszła za mąż. Tym razem wybrankiem okazał się być doświadczony życiowo weteran wojen kozackich Mikołaj Ćwlichowski (Zaćwilichowski), skądinąd również sportretowany przez Sienkiewicza, choć w innej roli. Trzecie małżeństwo Jeziorowskiej trwało około pięciu lat. Po 1658 roku Zaćwilichowski, wówczas komendant Kamieńca Podolskiego, zszedł z tego świata z przyczyn naturalnych. Jeziorowska czas żałoby po kolejnym małżonku spędzała w majątku ojca w Paniowcach Zielenieckich. Informacje o byłych mężach Jeziorowskiej znaleźć można również u Sienkiewicza. W Panu Wołodyjowskim znaleźć można informację o przeszłości Baški, o której rękę starało się równocześnie trzech kawalerów: Świrski, Kondracki i Ćwlichowski.

Droga Wołodyjowskiego od żołnierza do przedsiębiorcy

Wołodyjowski i Jeziorowska stanęli na ślubnym kobiercu dopiero w 1662 roku. Wcześniej bowiem zgody na małżeństwo z ubogim szaraczkiem nie wyrażał ojciec Krystyny. Miecznik podolski zmarł jednak około 1661 roku. Po odbyciu przepisowej żałoby, plany matrymonialne mogły się ziścić. Małżonkowie, dzięki połączeniu sprytu i kapitału, sprawnie pomnażali swój majątek, zyski lokując w miejscach odległych od wojennej zawieruchy i najazdów tatarskich. Znaczną część majątku państwo Wołodyjowscy zdobyli w wyniku intratnej w tamtym czasie sprzedaży stad wołów węgierskich na Śląsk. Dzięki wsparciu żony Jerzy Wołodyjowski oddał się karierze

urzędniczej, uzyskując tytuł stolnika przemyskiego. O awansie majątkowym pierwowzoru „pana Michała” może świadczyć fakt, iż w 1669 roku wystawił własny oddział piechoty węgierskiej. Dzięki doświadczeniu wojskowemu, ale i znajomościom, mianowany został rotmistrzem w twierdzy kamienieckiej. Stanowisko to wymagało również zdolności organizacyjnych, bowiem na skutek rozkazu hetmana Sobieskiego Wołodyjowski stanął przed zadaniem założenia i zawiadywania stanicą w Chreptiowie.

Wołodyjowski – „Hektor Kamieniecki”

Latem 1672 roku w wyniku ofensywy wojsk tureckich twierdza w Kamieńcu Podolskim szykowała się do oblężenia. Formalne dowództwo nad zgromadzonym w twierdzy tysiącem żołnierzy sprawował starosta generalny podolski Mikołaj Potocki. Faktycznie zaś załogą twierdzy dowodził Jerzy Wołodyjowski. Pomimo znacznych umiejętności dowódcy, obrona Kamieńca trwała zaledwie tydzień i skończyła się kapitulacją. Krótki czas oblężenia spowodowany był głównie złym stanem umocnień, ale także ogniową i inżynierską przewagą wojsk osmańskich. W trakcie pertraktacji ustalono, że całe Podole wraz z Kamieńcem przechodzi pod panowanie tureckie. Po zakończeniu rozmów Turcy pozwolili obrońcom, w tym Wołodyjowskiemu, na opuszczenie twierdzy. Gdy pozostałe przy życiu oddziały szykowały się do wymarszu, w podziemiach nastąpił wybuch zgromadzonego tam prochu. W wyniku eksplozji poległa ponad połowa żołnierzy. Jerzy Wołodyjowski, trafiony w głowę kartaczem, zginął na miejscu. Nie ustalono, kto był sprawcą wybuchu. Wielu współczesnych obwiniało za to dowódcę artylerii zamkowej, Kurlandczyka Heykinga. Pomimo skromnego i szybkiego pogrzebu, śmierć Jerzego Wołodyjowskiego odbiła się szerokim echem w całej Rzeczypospolitej. Postać „Hektora Kamienieckiego” opiewana była w poezji. Warto dodać również, że pani Wołodyjowska po śmierci swojego męża nie zdecydowała się na pozostanie w stanie wdowim. W 1673 roku wyszła za mąż po raz piąty, tym razem za pisarza ziem podolskich Franciszka Dziewianowskiego. Zmarła prawdopodobnie w 1676 roku.

Postać Michała Wołodyjowskiego, opisana w ostatniej części Trylogii, to z pewnością najbardziej dojrzały i najlepiej skonstruowany bohater w całym cyklu. Rzetelne, w miarę szczegółowe oddanie zawartości źródeł oraz wykorzystanie ich do stworzenia własnej postaci świadczyło zarówno o wiedzy źródłowej Sienkiewicza, jak i o wpływie, jaki osoba prawdziwego Jerzego Wołodyjowskiego wywarła na polskie społeczeństwo w XVII wieku oraz w późniejszym okresie.

Autorstwo: Izabela Śliwińska-Słomska

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Kosman Marcei, Między wizją literacką i prawdą dziejową: nad Trylogią Henryka Sienkiewicza: studia i szkice", wyd. Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2015.
2. Kosman Marcei, „Na tropach bohaterów »Trylogii«", wyd. Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań 2016.
3. Przyboś Adam, „Heyking” [w:] „Polski słownik biograficzny”, t. IX, wyd. PAN, Warszawa 1961-1962.
4. „Trylogia – Sobieski – Victoria wiedeńska. Cz. 1”, Trylogia – w stulecie dzieła", red. Lech Ludorowski, wyd. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1985.
5. „Trylogia – Sobieski – Victoria wiedeńska. Cz. 2”, Sobieski i victoria wiedeńska", red. Lech Ludorowski, wyd. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1985.
6. Zawistowski Władysław, „Kto jest kim w Trylogii Henryka Sienkiewicza?", wyd. Tower Press, Gdańsk 1999.